

Sygn. akt III KO 68/17

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **W.J.P.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 12 września 2017 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w L.
z dnia 10 lipca 2017 r., sygn. akt III Kp (...),
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. – *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2017 r., sygn. akt III Kp (...), Sąd Rejonowy w L., na podstawie art. 37 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu sprawy w przedmiocie zażalenia W.J.P. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w L. z dnia 14 czerwca 2017 r., sygn. akt PR Ds. (...) o odmowie wszczęcia śledztwa. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że sprawa PR Ds. (...) dotyczy przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków na szkodę W.J.P. przez sędziów orzekających wówczas w Sądzie Rejonowym w L. oraz sędziego pełniącego funkcję Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w L..

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w L. o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nie zasługuje na uwzględnienie.

Instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja wyjątkowa nie może być nadużywana. Dostrzegając bogate orzecznictwo, powołane w uzasadnieniu postanowienia wnioskującego Sądu, zwrócić należy uwagę, że sam fakt formułowania zarzutów pod adresem funkcjonariuszy publicznych, w tym sędziów i prokuratorów, wykonujących obowiązki na określonym terenie, nie powinien być traktowany jako okoliczność rzeczywiście uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażalenia (*zob. np. postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2013 r., V KO 78/12, LEX nr 1277828*).

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy „wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości”. Takiej zaś przesłanki w omawianym przypadku Sąd Najwyższy się nie dopatruje. To, że skarżący niejednokrotnie formułują zarzuty pod adresem sędziów nie może być – niejako automatycznie – traktowane jako okoliczność uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażaleń na zarządzenia i postanowienia prokuratora. Nie ma bowiem podstaw do korzystania z możliwości przewidzianych w art. 37 k.p.k. w każdej sytuacji, gdy sądowej kontroli podlegają decyzje prokuratora podejmowane po przeprowadzeniu czynności weryfikujących zasadność doniesienia uczestnika innego postępowania, niezadowolonego z jego przebiegu lub wyniku, o rzekomym przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków. Zaznaczyć także należy, że o ile W.J.P. wymienił nazwiska sędziów tak z Sądu Rejonowego w L., jak i z Sądu Okręgowego w L., to w istocie okoliczność ta nie może prowadzić do podważania zaufania i bezstronności wszystkich sędziów orzekających w apelacji lubelskiej. Przeciwnie, nadmiernie szerokie korzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k., uzasadniałoby powstanie lub utwierdzenie nieprawdziwego przekonania, że w każdym przypadku, gdy skarżący sformułują jakiegokolwiek zarzuty pod adresem sędziego, wykonującego swoje obowiązki służbowe w określonym okręgu, wszyscy sędziowie

z tego okręgu nie są w stanie w sposób obiektywny i rozsądny rozpoznać sprawy. To zaś prowadziłoby do przeciwnego od zamierzonego skutku, a mianowicie podważałoby zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.